

Kosztem kolei

23 stycznia 2011

W lutym ministrowie zaczną przekonywać Komisję Europejską, że unijne dotacje na modernizację torów warto przesunąć na drogi – informuje „Dziennik Gazeta Prawna”.

Według opinii rządu PKP Polskie Linie Kolejowe, zarządca infrastruktury, nie radzą sobie z inwestycjami, co może doprowadzić do utraty unijnej kasy. W Ministerstwie Infrastruktury najslabiej oceniane są zeszłoroczne dokonania spółki, w dużym stopniu odpowiedzialnej za grudniowy bałagan na kolei. Anna Siejda, dyrektor Centrum Unijnych Projektów Transportowych, jednostki nadzorującej kolejowe modernizacje za środki z unijnych funduszy, informuje że z powodu kłopotów z przygotowaniem projektów do końca 2010 r. PKP PLK podpisały zaledwie cztery umowy infrastrukturalne na dofinansowanie z UE. W roku ubiegłym zamiast zapowiadanych 4,8 mld zł Polskie Linie Kolejowe na inwestycje wydały zaledwie ok. 3 mld zł.

W Ministerstwie Infrastruktury trwa gorączkowa analiza harmonogramów inwestycji na kolei zaplanowanych do 2015 r. Według ustaleń DGP, kandydatami do usunięcia z listy planowanych inwestycji są te modernizacje, których realizacja może się przeciągnąć na rok 2014. Wtedy zabraknie czasu na ich rozliczenie, a to grozi przepadnięciem unijnej dotacji. Problem dotyczy modernizacji linii kolejowej z Warszawy do Radomia, przebudowy fragmentu trasy ze stolicy do Poznania, remontów stacji kolejowych wzdłuż trasy z Siedlec do Terespoła, pierwszego etapu modernizacji linii z Warszawy do Białegostoku oraz modernizacji torowiska między Poznaniem a Szczecinem. Rezygnacja z tych projektów oznacza dla rządu duże oszczędności – w sumie blisko 7 mld zł unijnych środków.

Żeby te pieniądze nie przepadły, rząd chce zmiany inwestycyjnych priorytetów Unii i przesunięcia dotacji z kolei na drogi. Dyplomatyczna ofensywa ma zostać przeprowadzona

podczas wyjazdowej sesji Komisji Europejskiej w Warszawie, która jest zaplanowana pod koniec lutego. Jeśli zakończy się powodzeniem, do programu budowy dróg może wrócić 37-km trasa ekspresowa S3 z Gorzowa do Międzyrzecza oraz łącznie 191 km drogi S7 z Gdańska do Warszawy i dalej na południe. Wysoce prawdopodobne jest także wybudowanie ponad 53 km trasy S17 ze stolicy do Lublina oraz drogi wylotowej z Warszawy w kierunku Krakowa i Katowic.

Eksperci branży kolejowej wskazują, że odebranie środków na inwestycje kolejowe to przykład braku konsekwencji rządu.

– Kolej najpierw pozostawia się samą sobie, a potem wiesza na niej psy. Dopuszczenie do wycięcia inwestycji za kilka miliardów to porażka obecnego rządu – twierdzi Jakub Majewski.

Źródło: [Obywatel](#)